

KS. JAN KOWALSKI

DZIEJE CZĘSTOCHOWSKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W KRAKOWIE

Pierwszy biskup diecezji częstochowskiej dr Teodor Kubina stanął wobec faktu szczupłej liczby duchowieństwa. Pałacą zatem sprawą było rychłe erygowanie Seminarium Duchownego dla kształcenia kleru diecezjalnego, do czego zresztą zobowiązywał go Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 1354). Potrzebę erygowania takiego Zakładu Teologicznego widzieli także Księża Konsultorzy i duchowieństwo diecezji. Biskup Kubina szybko jednak doszedł do przekonania, że wśród duchowieństwa diecezjalnego nie posiadał dostatecznej ilości księży przygotowanych naukowo do podjęcia tak wielkiego zadania. Tych, wśród których mógł upatrywać ewentualnych wykładowców (ks. Walenty Kott, ks. Bonawentura Metler, ks. Antoni Marchewka, ks. Ludwik Klepaczewski, ks. Bolesław Korwin-Szymanowski, ks. Michał Ciesielski, ks. Alojzy Jatowtt) potrzebował do pracy w duszpasterstwie, w Sądzie Biskupim i w Kurii Biskupiej. Zresztą koncepcja Seminarium Duchownego jako „studium demesticum” mu nie odpowiadała. Stąd myśl związania Seminarium Duchownego z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Tymbardziej, że precedens taki już zaistniał. Biskup Śląski August Hlond, zresztą nie bez sugestii właśnie ks. Teodora Kubiny¹, jako konsultora diecezjalnego erygował swoje Seminarium w Krakowie. Ale Górny Śląsk, który po wiekach powrócił do polskiej Macierzy musiał mieć kapłanów, którzy gorąco kochają nie tylko Kościół, ale i swoją Ojczyznę — Polskę, i wszystko co polskie, aby tę miłość mogli przekazać swoim wiernym. A tego nauczyć się mogli w Krakowie, na najstarszej polskiej uczelni, kultuwującej naj-

¹ Por. m. in. streszczenie przemówienia ks. prof. dra Józefa Archutowskiego, dziekana Wydz. Teol. UJ, z racji nadania biskupowi Kubinie doktoratu honoris causa oraz przemówienia bpa Kubiny zamieszczone w *Kronice Częst. Sem. Duch.* t. I s. 111.

lepsze tradycje ojczyste, w Krakowie — stolicy kultury i polskosci. Nawiązywało to także do tradycji uniwersyteckich księży, którzy dotąd kształcili się na Fakultecie Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Biskup Kubina na takie argumenty powołać się nie mógł. Ziemia częstochowsko-wieluńska to przecież niemal kolebka polskosci. Księża nowo utworzonej diecezji nie posiadali tradycji studiów uniwersyteckich. Ponadto erygowanie Seminarium Duchownego w Krakowie i złączenie go z Uniwersytetem Jagiellońskim oznaczało praktycznie pozbawienie diecezji i biskupa ośrodka teologicznego oraz liturgicznej oprawy (asysty kleryckiej w katedrze). Ostatecznie za umieszczeniem Seminarium Diecezjalnego w Krakowie, złączeniem go z Wydziałem Teologicznym przeważył (nie bez oporu duchowieństwa, a zwłaszcza Ks. Ks. Konsultorów)² argument o braku kadry profesorskiej i potrzeba odnowy i pogłębienia duszpasterstwa w diecezji. Bp Kubina wybiegający w swych poglądach teologiczno-społecznych daleko poza swą epokę³, był przykonany, że jedynie kler dobrze przygotowany pod względem intelektualnym może sprostać zadaniu odnowy i zjednoczenia diecezji. Taką zaś formację mogą mu dać tylko studia uniwersyteckie. Tylko wydział teologiczny może dysponować wysoko kwalifikowaną i dobrze przygotowaną kadrami profesorską. Seminarium duchowne nawet z najstarszymi tradycjami na pełną obsadę profesorską, przygotowaną i wyspecjalizowaną pozwolić sobie nie może. Poza tym, Kraków był centrum nauki polskiej zwłaszcza filozoficznej i teologicznej ze względu na prastary Uniwersytet Jagielloński, biblioteki (m. in. Biblioteka Jagiellońska), muzea i archiwa, jakie gromadzą w sobie liczne klasztory i towarzystwa naukowe oraz miastem uczonych i świętych⁴.

Pierwsze kontakty bpa Kubiny z ówczesnym Dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Józefem Archutowskim (maj 1926 r.) ukazały, że studia alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego na krakowskim Fakultecie Teologicznym nie byłyby bez znaczenia dla jego rozwoju. Mając wyższą liczbę studentów mógłby Wydział wystąpić do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o utworzenie nowych katedr, o nowe etaty dla ich kierowników⁵. Także Arcybiskup Krakowski Książę Adam Stefan Sapieha nie widział przeszkód dla udzielenia gościny i nadania autonomii Seminarium Duchownemu diecezji częstochowskiej na terenie Krakowa.

Do czasu wybudowania własnego gmachu obietnicę odstąpienia części budynku klasztornej przy ul. Bernardyńskiej 2 dla umieszczenia jego

² Protokół posiedzenia Ks. Ks. Konsultorów diec. częstochowskiej z dn. 19.VI.1926 r.

³ J. Piwowarczyk ks., S. p. Ks. Biskup Kubina. „Tygodnik Powszechny”. 7: 1951 nr 10 s. 1.

⁴ T. Kubina bp, *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*. Częstochowa 1931 t. I s. 168—169.

⁵ Dezyderat powiększenia ilości katedr na Wydz. Teol. UJ wniósł do Ministerstwa WR i OP sam bp Kubina pismem z dn. 15.V.1926 r. (por. pismo Ministerstwa WR i OP z dn. 6.IX.1926 nr IV S.W. 8484/26).

alumnów dali biskupowi częstochowskiemu OO. Bernardyni. Toteż zdecydował się on otworzyć Seminarium Duchowne w Krakowie już od października 1926 r. Jednak jeszcze kilka miesięcy wcześniej zwrócił się do biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego i biskupa włocławskiego Stanisława Zdzitowieckiego, aby zechcieli alumnom ich Seminarium, urodzonym jednak na terenie nowoutworzonej diecezji częstochowskiej i obecnie do niej przynależnym umożliwić przejście do Seminarium Częstochowskiego lub zezwolić na kontynuowanie dalszych studiów w ich Zakładach Teologicznych ale przygotowujących się do pracy w diecezji częstochowskiej. Równocześnie ogłoszono warunki przyjęcia do powstającej Instytucji naukowej. W chwili otwarcia Seminarium liczyło 32 alumnów i jednocześnie studentów Wydziału Teologicznego UJ na trzech kursach (od I — III). Obok nowoprzyjętych na kurs I byli także i ci, którzy zdecydowali się na opuszczenie Kielc oraz Włocławka, aby studiować w Krakowie. Nie byli jeszcze inkardynowani do tamtych diecezji, jako nie mający tonsury. Co do kleryków po tonsurze a będących w Seminarium Kieleckim trwał spór, który został ostatecznie rozstrzygnięty decyzją Św. Kongregacji do Spraw Seminariów i Uniwersytetów z dnia 30 listopada 1927 r. Św. Kongregacja zdecydowała, że przynależą oni także do diecezji częstochowskiej⁶.

GOŚCINA U OO. BERNARDYNÓW I BUDOWA WŁASNEGO GMACHU

Warunki lokalowe Seminarium u jego początków w klasztorze OO. Bernardynów były więcej niż skromne. Mimo gościnności klasztor mógł oddać do dyspozycji zaledwie kilka pokoi, w których zamieszkał Rektor Seminarium wraz z klerykami, a które służyły za sypialnie, uczelnie, sale rekreacyjne, a także wykładowe (dla „studium domesticum”). Znał tę sytuację Biskup zanim pojawili się pierwsi klerycy i zdawał sobie doskonale sprawę, że sytuacja taka nie może trwać długo, że budowa własnego gmachu jest konieczna. Ale pod względem ekonomicznym były to czasy wyjątkowo trudne, spowodowane zastojem gospodarczym w całym świecie, a szczególnie w Polsce⁷. Wybudowanie gmachu Seminarium tylko z ofiar wiernych (dotkniętych w Zagłębiu bezrobociem, a w rejonach rolniczych (wieluńskie) szukających sezonowej pracy poza granicami kraju) było rzeczą niemożliwą. Trzeba było szukać pomocy poza krajem. Rychło nadarzyła się do tego okazja. W 1926 r. odbywał się w Chicago, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej Międzynarodowy Kongres Eucharysty-

⁶ „Examini subiecta quaestione ab Amplitudine Tua proposita de alumni oriundis e territorio olim sub ditione Ordinarii Kielcen, nunc vere Częstochovien, atque adhuc in Kielcen. Seminario ratione studiorum, commorantibus, haec Sacra Congregatio respondit: alumnos qui primam tonsuram iam receperunt, tamquam clericos tuae dioecesis habendes esse ...”. — *Pismo św. Kongregacji do Spraw Seminariów i Uniwersytetów z dn. 30 XI 1927 r.*

⁷ T. Kubina bp, dz. cyt. t. I, s. 12.

styczny, na którym Episkopat Polski reprezentowali m. in. bp Teodor Kubina. On też z ramienia Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski sprawującego opiekę duchową nad Wychodźstwem Polskim miał złożyć pasterską wizytę Polonii Amerykańskiej. Przyniosła ona obok religijnych korzyści Wychodźctwu Polskiemu także poważną pomoc dla diecezji (25 000 dolarów) ze spontanicznych ofiar składanych przez Rodaków na potrzeby nowej diecezji⁸. Pozwoliło to na zakup w dniu 14 I 1928 r. parceli pod gmach Seminarium w Krakowie przy ul. Bernardyńskiej, pomiędzy posesją nr 2 a nr 6. Właścicielowi działki, OO. Bernardynom, zapłacono 150 000 zł.

Dokumentację budowy Seminarium przygotowało Biuro Architektoniczne w Krakowie — Z. Gawlik — Fr. Mączyński. Architekt Zygmunt Gawlik, sprawował także fachowy nadzór nad przebiegiem budowy. Natomiast Kierownikiem Diecezjalnym budowy Częstochowskiego Seminarium Duchownego był ks. Zygmunt Sędzimir. On także wchodził w skład Diecezjalnej Komisji budowy Seminarium, obok ks. Franciszka Mireckiego i ks. Bolesława Wróblewskiego.

Wobec krytycznej sytuacji finansowej diecezji bp Kubina zamierzał osobiście ponownie udać się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby m. in. prosić Polonię o pomoc w budowie Seminarium i dokończeniu budowy katedry w Częstochowie. Duchowieństwo sprawujące opiekę duszpasterską nad Polakami w Ameryce i sami wierni wiedzieli już, że biskup częstochowski zapoznawszy się z trudnościami, na jakie napotykali w krzewieniu wiary i polskości wśród Emigrantów polskich interweniował osobiście u Stolicy Apostolskiej. Szczególnie chodziło o parafie polskie i o reprezentantów pochodzenia polskiego w Episkopacie Stanów Zjednoczonych⁹. Tym zaskarbił sobie wielką sympatię Wychodźstwa, mimo, że chwilowo Stolica Apostolska biskupów polskiego pochodzenia nie mianowała (choć wpłynęła na Episkopat, by polepszo duszpasterską sytuację wśród Polonii). I choć obowiązki diecezjalne zatrzymały bpa Kubinę w Częstochowie wysłał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej swego reprezentanta w osobie ks. Stanisława Łupińskiego, doskonałego „dyplomata”¹⁰. Ponad dwuletni jego pobyt wśród wychodźstwa polskiego przyniósł diecezji poważne sumy, mimo kryzysu jaki dotknął wtedy także i Stany Zjednoczone. Obok ks. Łupińskiego zasługi ma tamtejsze duchowieństwo pochodzenia polskiego a m. in. ks. Jan Szyca z Milwaukee i ks. Aleksander Pittas z Buffalo¹¹. Szczególnie wzruszające są listy Polaków

⁸ Tenże, *Cud wiary i polskości w Ameryce Północnej*. Częstochowa 1927 s. 47.

⁹ List bpa T. Kubiny do abpa Józefa Pizzardo w sprawie sytuacji religijnej i trudności napotykanych przez wychodźstwo polskie oraz nominacji biskupów polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych AP z dn. 14 III 1927 r.

¹⁰ Taką opinię wystawili ks. Stanisławowi Łupińskiemu księża amerykańscy polskiego pochodzenia w licznych listach kierowanych do bpa Kubiny m. in. ks. Aleksander Pittas z Buffalo (List z dn. 17 XI 1929 r.).

¹¹ Pochodził z tych samych co bp Kubina okolic.

pisane do Biskupa niewprawną ręką ludzi o gorących sercach, dołączających kilkudolarowy a nawet dolarowy datek na budowę Seminarium.

Obok tamtych ofiar, podobne płynęły z diecezji — od duchowieństwa i wiernych. Duchowieństwo diecezjalne chętnie podjęło się także odprawiania intencji mszalnych, jakie płynęły ze Stanów Zjednoczonych. Przecież budowa gmachu kosztowała ponad milion złotych. A dokonano tego w rekordowo szybkim czasie. Pierwsi robotnicy zjawili się na działce budowlanej w dniu 8 maja 1928 r. Natomiast 6 października 1930 r. bp Kubina mógł już gmach całkowicie wyposażony poświęcić i oddać do użytku kleryków, mając do spłaty ok. 150 000 zł długu.

Ponieważ alumni Seminarium Częstochowskiego byli studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego, dwupiętrowy gmach pomyślany był na wzór domu akademickiego: bez sal wykładowych, bez mieszkań przeznaczonych dla profesorów. Natomiast znalazło się pomieszczenie na bibliotekę i czytelnię oraz salę rekreacyjną. Uwagę skupiała piękna kaplica. Do jej pełnego wyposażenia doszło w latach późniejszych.

WOJENNA PONIEWIERKA

Zaledwie dziewięć lat mieszkali klerycy diecezji częstochowskiej we własnym gmachu. Początek okupacji ojczyźnej polskiej był także początkiem okupacji budynku seminaryjnego. Zaledwie alumni powrócili pod koniec października 1939 r. z rodzinnych domów, a najczęściej z tragicznej ucieczki przed hitlerowskim żołnierzem, aby z opóźnieniem rozpocząć rok akademicki 1939/40, a już nakazem władz okupacyjnych musieli opuścić gmach, w którym zagnieździło się gestapo¹². Część alumnów wraz z uratowanym wyposażeniem znalazła ponownie schronienie u OO Bernardynów. Reszta zaś w Seminarium Krakowskim, przy ul. Podzamcze 8. Jednak już w dniu ich przenosin (8 XI 1939 r.) władze okupacyjne zabrały także i Krakowskie Seminarium. Opatrznościowo ostał się jeszcze Katolicki Dom Akademików przy ul. Jabłonowskich 1, kierowany przez ks. Stanisława Sapińskiego. Tam właśnie ulokowało się Seminarium. Oczywiście w części domu tylko i to bardzo ograniczonej. Mimo ciasnoty, bo trzeba było znaleźć kąt na wykłady, które odbywały się na miejscu, dotrwało ono do dnia 2 sierpnia 1942 r. W grudniu 1939 r. bp Kubina zastanawiał się, czy w sytuacji, jaka zaistniała nie przenieść Seminarium do Częstochowy. Ze względu jednak na trudniejszą pod każdym względem sytuację w Częstochowie, za radą ks. rektora Czajki projektu zaniechał¹³.

Wysiedleni ponownie w sierpniu 1942 r. alumni diecezji częstochow-

¹² Pierwsza gruntowna rewizja niemiecka w Seminarium Częstochowskim miała miejsce już we wrześniu 1939 r. W dn. 14 X tr. ks. rektorowi S. Czajce i ks. prof. T. Glemmie zabrano odbiorniki radiowe.

¹³ *Kronika Częst. Sem. Duch.* t. I s. 486.

skiej znaleźli schronienie w klasztorze OO. Paulinów oraz w klasztorze OO. Augustianów. Wszystkie zajęcia, kuchnia i kaplica znajdowały się na Skałce. Ale i tu nie dane było Seminarium doczekać końca wojny. W pierwszych dniach stycznia 1944 r. (5 stycznia) klerycy znaleźli się ponownie na bruku zanim przygarnęły ich podwoje klasztoru SS. Duchaczek (Siostry Kanoniczki Ducha Świętego) przy ul. Szpitalnej 12. Tam dotrwali do dnia oswobodzenia Krakowa (17 stycznia 1945 r.). Nie mogli jednak od razu zamieszkać we własnym gmału, przy ul. Bernardyńskiej 3. Dopiero 14 kwietnia 1946 r. zamieszkali w nim klerycy diecezji częstochowskiej. Gmach był w opłakanym stanie. Kaplica spalona. Trzeba było przeprowadzić gruntowny remont.

GOŚCINNE PROGI SEMINARIUM CZĘSTOCHOWSKIEGO

Gościna, jakiej udzielili OO. Bernardyni Częstochowskiemu Seminarium Duchownemu w ich zacisznym klasztorze w Krakowie wpłynęła na wytworzenie się w nim podobnej tradycji. Zapoczątkował ją ks. Tadeusz Glemma z diecezji chełmińskiej, naprzód wykładowca a potem profesor historii Kościoła w Polsce na UJ, który od momentu otwarcia gmachu aż do wyrzucenia kleryków na bruk w listopadzie 1939 r. mieszkał w Seminarium. Przez rok gościł także kapłan diecezji sandomierskiej przebywający na studiach w Krakowie ks. Stanisław Grudziński (1933/34), a po nim przez dłuższy okres czasu ks. Jan Oświęcimski z diecezji włocławskiej oraz ks. Jan Salamucha z diecezji warszawskiej, wykładowca a następnie profesor filozofii UJ. Obok księży mieszkali także i klerycy. Listę ich otwiera diecezja Jassy w Rumunii, która w roku 1930 przysłała na studia do Krakowa Edwarda Świdarskiego, Jana Nowackiego, Edwarda Dujaka. Ten ostatni mieszkał jeszcze kilka miesięcy po raz drugi celem kontynuowania studiów specjalistycznych (20 X 1934 — 21 II 1935). Potem zjawił się H. Desmettres z diecezji Lille. Od września 1935 r. w Częstochowskim Seminarium Duchownym zamieszkali czterej klerycy z Łemkowszczyzny obrządku grecko-katolickiego: Grzegorz Buranycin, Maksymilian Durkot, Mikołaj Kopystiański i Andrzej Orszak oraz z diecezji chełmińskiej Józef Janowitz, a w rok później następnymi trzej Łemkowie: Włodzimierz Jesyp, Symeon Pałkow i Włodzimierz Piroch. Wszyscy pożegnali Seminarium dopiero w czerwcu 1938 r.

Tradycji tej nie przerwała nawet wojenna zawierucha. Z diecezji włocławskiej studiuje Kazimierz Zakrzewski (wyświęcony w roku 1944) oraz Sylwester Joniak i Edward Smolarek (od września 1944 r.) a z diecezji wileńskiej Zbigniew Wieczorkowski.

W okresie powojennym od października 1947 r. do stycznia 1954 r. mieszka ks. Władysław Smereka, starszy asystent a potem wykładowca

NT na UJ, a od r. 1950 do 1954 klerycy archidiecezji w Łubaczowie w liczbie 10¹⁴.

STUDIA ALUMNÓW CZĘSTOCHOWSKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO

Od początku istnienia Seminarium tzn. od roku akademickiego 1926/27 aż do czerwca r. 1954 tzn. do otworzenia Akademii Teologii Katolickiej klerycy byli studentami Wydziału Teologicznego UJ. Nawet w okresie okupacji studia zorganizowane w ramach Seminarium uważane były za kontynuację Wydziału w ramach nauczania podziemnego. W listopadzie 1940 r. zawisła groza całkowitej likwidacji studiów w Seminarium Częstochowskim. Zarządzenie Generalnego Gubernatora Hansa Franka znosiło bowiem wszystkie seminaria w GG z wyjątkiem dwóch: krakowskiego i sandomierskiego. Klerycy innych seminariów mieli być do nich inkorporowani a to dla łatwiejszego sprawowania kontroli ze strony okupanta. Za wiedzą i aprobatą Księcia Metropolity Krakowskiego Adama Stefana Sapiehy doszło w Radomiu do spotkania bpów Kubiny i Lorka z sekretarzem Stanu GG Kundtem, którzy stanowczo sprzeciwiali się zarządzeniu doprowadzając do zaniechania egzekwowania zarządzenia Generalnego Gubernatora¹⁵.

Jednakże obok wykładów uniwersyteckich klerycy mieli także „studium domesticum”. Miało ono charakter praktyczny. Zaliczyć do niego trzeba obce języki nowożytne, język łaciński, śpiew liturgiczny, liturgiczne przygotowanie do sprawowania sakramentów świętych i odprawiania Mszy św. oraz zwyczaje towarzyskie.

Na lata trzydzieste obecnego stulecia przypadają także studia teologiczne alumnów diecezji częstochowskiej w Rzymie. Na rok akademicki 1932/33 zostali wysłani na studia w Świętym Mieście: Władysław Kasprzak i Władysław Soboń, którzy w poprzednim roku akademickim ukończyli dwa lata studiów filozoficznych na UJ. W roku następnym dołączył do nich Józef Kołodziejczyk.

W roku akademickim 1934/35 klerycy, którzy posiadali maturę humanistyczną rozpoczynali studia na UJ. Inni zaś uzupełniali braki w łacinie i grece oraz w innych przedmiotach z zakresu matury humanistycznej (w Seminarium).

Od roku akademickiego 1950/51 część alumnów uczęszczała na wykłady w charakterze wolnych słuchaczy.

¹⁴ Por. art. ks. M. Kołodziejczyka podający nazwiska kapłanów wyświęconych w 1954 r.

¹⁵ Sprawozdanie bpa T. Kubiny, AKDCz — Seminarium Duchowne w Krakowie (luźne kartki).

Po utworzeniu Akademii Teologii Katolickiej jeszcze przez trzy lata kontynuowano wykłady dla trzech Seminarium mających swe siedziby w Krakowie: krakowskiego, śląskiego i częstochowskiego. Decyzją bpa Zdzisława Golińskiego, drugiego Ordynariusza Częstochowskiego Seminarium Częstochowskie stało się samodzielnym Zakładem Naukowym (wrzesień 1957 r.). W ten sposób bp Goliński wypełniał życzenie Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, który w liście zawiadamiającym go o nominacji na stolicę częstochowską wyraźnie wymienił 2 jego obowiązki: starania o erekcję Kapituły i przeniesienie Seminarium z Krakowa do Częstochowy. W liście zaś z dnia 22 maja 1955 r. pisał Ksiądz Prymas: „Gdyby Bóg pobłogosławił Ekscelencji w zespoleniu Seminarium ze Stolicą Biskupią byłoby to największe błogosławieństwo Jego Rządów”¹⁶. Krok bpa Golińskiego miał być przygotowaniem do wykonania prymasowskiego zobowiązania. Od tego momentu Seminarium Częstochowskie, przynajmniej w części, posiada własną kadre profesorską.

KIEROWNICTWO I WYCHOWANIE KLERYKÓW

Zanim bp Kubina erygował formalnie Seminarium zamianował rektora, aby z jego upoważnienia zajął się stroną organizacyjną mającego powstać Zakładu oraz naborem alumnów. Wybór padł na ks. Karola Makowskiego, prefekta Gimnazjum im. Traugutta w Częstochowie, posiadającego studia specjalistyczne odbyte w Rzymie i uwieńczone doktoratem z teologii. Aż do kwietnia 1928 r. spełniał on praktycznie i inne funkcje tzn. ojca duchownego i ekonoma. Na jego barkach spoczywało całe wychowanie i wszelka troska administracyjna. Pomoc doraźną w sprawach zewnętrznych wychowania niósł mu ks. Józef Opielka (dr teologii), a gdy chodzi o życie wewnętrzne OO. Bernardyni, OO. Jezuiti, XX. Salezjanie i XX. Misjonarze zapraszani z cotygodniowymi konferencjami ascetycznymi. Dopiero w kwietniu 1928 r. bp Kubina zamianował prefekta Seminarium ks. Władysława Tomalkę (dra teologii). Nominacja ta była konieczna nie tylko z tego względu, że przybywało kleryków, ale za kilka tygodni miały ruszyć prace przy budowie nowego gmachu. Rektor Makowski musiał się także zająć i tym ważnym przedsięwzięciem. Praca ks. W. Tomalki trwała niestety tylko jeden rok. I znowu Rektor Makowski pozostał sam. W dwa lata później został mianowany pierwszy ojciec duchowny Seminarium w osobie ks. Wendelina Świerczka (wrzesień 1930 r.) ze Zgromadzenia Misjonarzy. Rok 1931 przyniósł nominację dwóch prefektów. Funkcje te objęli księża Walenty Patykiewicz i Maksymilian Binkiewicz. Pierwszy zajmował się biblioteką Seminarium oraz odpowiedzialny był za praktyczne

¹⁶ Z. Goliński bp, *Diecezja częstochowska i jej Seminarium w Krakowie*. „Częst. Wiad. Diec.”. R. 24—31: 1957 s. 420.

przygotowanie alumnów do kaznodziejstwa. Drugiemu przypadły sprawy administracyjne. Ponadto mieli ukończyć przygotowane prace magisterskie. Ks. W. Patykiewicza odwołał bp Kubina ze stanowiska prefekta w lutym 1933 r., a ks. M. Binkiewicza w lipcu 1933 r., mianując na jego miejsce ks. Wacława Kałuskiego (październik 1933 r.), który piastował to stanowisko do lipca 1938 r. Przez dwa lata (październik 1933 — grudzień 1935) dorywczą pomocą Księżom Przełożonym służył ks. Zygmunt Całusiński (przełożony roku pierwszego) specjalizujący się w sztuce kościelnej. W międzyczasie odszedł ze stanowiska ojca duchownego ks. W. Świerczek (marzec 1936 r.) osłabiony poważną chorobą. Na następcę Seminarium nie czekało długo. W następnym miesiącu stanowisko to objął ks. Jan Domańczyk, b. proboszcz parafii Dobryczyce.

10 sierpnia 1936 r. jak grom z jasnego nieba obiegła diecezję i całą Polskę wiadomość o śmierci rektora Makowskiego. W tej sytuacji oko bpa Kubiny spoczęło na kapłanie o wysokich kwalifikacjach naukowych — na ks. Stanisławie Czajce, wykładowcy na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL. On to przeprowadził Seminarium przez najtrudniejszy okres jego istnienia, przez okupację, a mianowicie do sierpnia 1944 r., kiedy to Stolica Apostolska mianowała go biskupem Centuryjskim i pomocniczym w Częstochowie na miejsce zmarłego w styczniu 1943 r. ks. bpa Antoniego Zimniaka. Na rok przed drugą wojną światową zmieniony został także i prefekt Seminarium. Ks. Władysława Kałuskiego zastąpił ks. Józef Chwistecki, któremu jak i poprzednikowi (od stycznia 1935 r.) pomagał do czasu wojny ks. Stanisław Paras. Po nominacji ks. St. Czajki biskupem pomocniczym ks. J. Chwistecki mianowany wicerektorem pełnił funkcję rektora do września 1945 r.

Pierwszego ekonoma (prokuratora) Seminarium w osobie ks. Juliana Nowaka mianował bp Kubina w listopadzie 1939 r. Była to opatrnościowa nominacja ze względu na trudności aprowizacyjne w czasie wojny.

Początek nowego, normalnego już roku akademickiego 1945/46 po drugiej wojnie światowej przyniósł nową ekipę przełożonych zewnętrznych. Rektorstwo objął ks. Brunon Magott, b. proboszcz parafii Klimontów Sosnowiecki. Stanowiska prefekta ks. Władysław Kasprzak, b. prefekt szkół częstochowskich a prokuratora (ekonoma) ks. Stanisław Grzybek, b. wikariusz parafii Wieruszów. Wkrótce potem (marzec 1946 r.) rezygnację z zajmowanego stanowiska złożył ojciec duchowny ks. Jan Domańczyk, którego zastąpił ks. Mieczysław Paciej (czerwiec 1946 r.), a w rok potem ks. Walenty Patykiewicz. Dawał on duchową formację klerykom diecezji częstochowskiej do września roku 1950. Od tego czasu objął ją ks. Stanisław Okamfer.

Coraz większe obowiązki na Wydziale Teologicznym UJ oraz pragnienie habilitowania się zmusiły ks. St. Grzybka do rezygnacji ze stanowiska ekonoma. Na jego miejsce już drugi biskup częstochowski Z. Gołński mianował ks. Władysława Konieczkę (lipiec 1951 r.).

Dalsze przesunięcia personalne przyniósł dopiero rok 1956, kiedy to po ustąpieniu z rektorstwa ks. B. Magotta a ze stanowiska ojca duchownego ks. St. Okamfera ich stanowiska objęli kolejno ks. Julian Nowak, b. proboszcz parafii Klimontów Sosnowiecki i ks. Stefan Bareła, b. rektor Niższego Seminarium Duchownego w Częstochowie. Ponadto ks. Władysław Kasprzak dotychczasowy prefekt Seminarium został mianowany wicerektorem, zaś ks. Tadeusz Szwagrzyk wspomagający od roku 1954 przełożonych w pracy wychowawczej prefektem. Na skutek mianowania ojca duchownego ks. S. Bareły bpem pomocniczym w Częstochowie, w grudniu 1960 r. jego miejsce zajął ks. Zygmunt Król wykładowca teologii fundamentalnej, któremu w czerwcu 1962 r. do pomocy bp Z. Gołński dodał ks. Jana Kowalskiego, wykładowcę teologii moralnej.

Niemal nagła śmierć ks. rektora J. Nowaka (22 marca 1963 r.) spowodowała nowe przesunięcia i zmiany w kierownictwie Seminarium. Dotychczasowy wicerektor ks. Władysław Kasprzak został mianowany rektorem, ks. prefekt Tadeusz Szwagrzyk wicerektorem, a ks. Miłosław Kołodziejczyk prefektem. Wkrótce potem odeszli ks. Z. Król i ks. J. Kowalski ze stanowisk ojców duchownych oraz ks. W. Konieczka ze stanowiska ekonoma (sierpień 1963). Ojcem duchownym zamianował Wikariusz Kapitulny ks. bp Stanisław Czajka ks. Henryka Bąbińskiego, a prokuratorem (ekonomem) ks. Jana Nowaka (juniora).

W styczniu 1965 r. zawakowało stanowisko wicerektora, bowiem ks. Tadeusza Szwagrzyka mianowała Stolica Apostolska biskupem. Obsadził je, jak i stanowisko prefekta na skutek zrzeczenia się ks. Miłosława Kołodziejczyka bp Stefan Bareła we wrześniu 1965 r. Wicerektorstwo objął ks. Adam Skrzypiec, proboszcz parafii Krzepice, a prefekturę ks. Józef Musiel.

Kolejny rektor ks. Adam Skrzypiec pełnił tę funkcję od października 1968 r. do sierpnia 1974 r. podobnie jak i wicerektor ks. Zdzisław Wajzner. Prefekt ks. Wacław Szubert od września 1973 r. mianowany na miejsce ks. Zdzisława Małeckiego, który we wrześniu 1971 r. zastąpił ks. J. Musiela, zrezygnował w marcu 1974 r.

Od sierpnia 1974 r. skład przełożonych zewnętrznych jest następujący: rektor ks. Miłosław Kołodziejczyk, wicerektor ks. Jan Kowalski, prefekt ks. Józef Zyciński, prokurator (ekonom) ks. Zdzisław Małecki (od 1 stycznia 1972 r.).

Ocena wkładu pracy w wychowanie kleru diecezjalnego poszczególnych księży pełniących kierownicze funkcje w Seminarium w ciągu półwiecza jego istnienia byłaby niezmiernie trudna. Niewątpliwie piętno swej osobowości i duchowości wycisnął ks. rektor Makowski. Obok niego postawić trzeba ze względu na dwudziestoletni swój pobyt w Seminarium na różnych stanowiskach ks. rektora Kasprzaka (zmarłego 28 listopada 1969 r.). Tuż za nimi całe kierownictwo okresu okupacji w osobach ks.

Stanisława Czajki (rektor), ks. Józefa Chwistckiego (prefekt), ks. Jana Domarańczyka (ojciec duchowny) i ks. Juliana Nowaka (ekonom). Z powojennych zniszczeń dźwigali Seminarium ks. Brunon Magott (rektor), ks. Stanisław Grzybek i ks. Władysław Konieczka (prokuratorzy).

WAKACYJNY WYPOCZYNEK KLERYKÓW

Od chwili swego powstania Seminarium zapewniało klerykom wspólny wypoczynek wakacyjny. Przez dziesięć lat wypoczywali oni w Leśniowie, na terenie parafii Żarki, w opuszczonym po kasacie klasztoru OO. Paulinów budynku, a administratorowanym przez proboszcza żareckiego. Kiedy 21 lipca 1936 r. kościół i klasztor zostały oddane ponownie OO. Paulinom, kolejną miejscowością letniskową dla alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego od wakacji 1937 r. do wojny stał się Olsztyn (k.Częstochowy) leżący na szlaku Orlich Gniazd.

Po drugiej wojnie światowej wznowiono tę piękną i pożyteczną tradycję. Staraniem ks. rektora Magotta od r. 1948 do 1954 klerycy spędzali miesiąc wakacji w Zakopanem, w drewnianej części „Księżówki”. Ze względu na szczupłość miejsca zawsze odbywały się dwa turnusy i dawały możliwość (obok wypoczynku) wzajemnego zżycia się w odmiennej, bo swobodnej atmosferze, poznania kraju, umiłowania przyrody oraz nabrania praktyki w duszpasterstwie turystyczno-wakacyjnym.

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Pięćdziesiąt lat istnienia Seminarium dostarczyło wielu okazji do przewznowienia wielkich i podniosłych, radosnych i smutnych dla tej Instytucji wydarzeń. Otworło je niewątpliwie uroczyste poświęcenie gmachu w dniu 6 października 1930 r. przez bpa Kubinę, przy udziale Księcia — Metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy, bpa Stanisława Rosponda (sufragana krakowskiego), bpa katowickiego Stanisława Adamskiego, wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego, prezydenta m. Krakowa Rolle oraz wiceprezydenta m. Częstochowa dra Nowaka.

W niespełna półtora roku potem (3 grudnia 1931 r.) na auli seminarijnej odbyła się niecodzienna uroczystość wręczenia bpowi Kubinie dyplomu doktora „honoris causa” przyznanego mu przez Senat Akademicki UJ na wniosek Rady Wydziału Teologicznego. Radą Wydziału Teologicznego, kierowały wielorakie motywy: 25-lecie kapłaństwa pierwszego Biskupa Częstochowskiego, jego zasługi wobec Wydziału (założenie diecezjalnego Seminarium w Krakowie i złączenie go z Wydziałem), otwarte stanowisko wobec problemów społecznych oraz zasługi około budzenia

ducha narodowego na Górnym Śląsku i wśród Wychodźstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Dwudziestopięcioletnie kapłaństwo pierwszego Rektora Seminarium było okazją do poświęcenia gmachu Seminarium i jego mieszkańców w dniu 1 stycznia 1932 r. Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Z tej racji ks. Józef Kaczmarczyk, profesor Nowego Testamentu na UJ ofiarował obraz Bożego Serca (13 maja 1932 r.), o którym powiedział: „Malowałem ten obraz farbami, ale więcej malowałem go dla was sercem” (i rozplakał się nie dokończywszy przemówienia).

Niezapmnianymi momentami pozostaną na zawsze dwie wizyty i wizytacje zarazem. Wizyta Mgre'a Ernesto Ruffini (późniejszego kardynała), sekretarza Komisji Studiów przy Kongregacji do Spraw Seminarium i Uniwersytetów w dniu 5 października 1933 r. oraz wizytacja specjalnego wysłannika Stolicy Apostolskiej, Karmelity O. Anzelma.

Seminarium dotknął także i smutek: 10 sierpnia 1936 r. Pan powołał do Siebie pierwszego rektora ks. K. Makowskiego w dziesięciolecie jego pracy na tym stanowisku, okrywając żalobą Seminarium, diecezję i Kraków, gdzie był lubiany i mile widziany. Jego wychowankowie na wieczną rzecz pamiątkę ufundowali stypendium im. Ks. Karola Makowskiego dla kapłana — wychowanka Seminarium studiującego za granicą (wrzesień 1936 r.) oraz marmurową tablicę z popiersiem (marzec 1937 r.).

Jakby dla pocieszenia zbolałych serc w początkach roku akademickiego 1936/37 Seminarium przeżywało radość nominacji i konsekracji (18 października 1936 r.) pierwszego biskupa pomocniczego diecezji w osobie ks. Antoniego Zimniaka. Podobnie podniosłą uroczystość dewocyjną jak poświęcenie Seminarium Sercu Bożemu przeżyła ta Naukowa Instytucja 2 lutego 1943 r. Tego dnia ks. rektor Czajka, oddał Seminarium w opiekę Niepokalanemu Sercu Maryi — ten, który do ostatniego swego tchnienia będzie Jego żarliwym Apostołem.

Nominacja rektora Czajki na biskupa pomocniczego w Częstochowie (12 sierpnia 1944 r.) i konsekracja (28 października 1944 r.) była jedynym jaśniejszym promieniem dla Seminarium czasów okupacji.

Lata powojenne niosły też ze sobą radości i smutki. Naprzód radość z trzech promocji doktorskich przełożonych Seminarium: ks. B. Magotta (rektora), ks. W. Patykiewicza (o. duchownego) i ks. St. Grzybka (ekonom), radość z okazji 25-lecia biskupstwa Teodora Kubiny 19 grudnia 1950 r.) i natychmiast ból śmierci Budowniczego Diecezji i Seminarium (13 lutego 1951 r.), a potem znowu radość z nominacji bpa Zdzisława Golińskiego, Ordynariusza osieroconej diecezji.

W dziejach Seminarium były dwie dotychczas habilitacje wychowanków Seminarium ks. Feliksa Gryglewicza (wykładowcy KUL) i ks. Stanisława Grzybka (wykładowcy UJ) (grudzień 1953 r.).

Były też niemal tragiczne śmierci, bo niespodziewane: rektora ks. Juliana Nowaka (22 marca 1963 r.) i bpa Zdzisława Golińskiego (6 lipca

1963 r.), ale była i radość biskupich nominacji wychowanków częstochowskiej Alma Mater: ks. Stefana Bareły (grudzień 1960 r.), ks. Tadeusza Szwagrzyka (Grudzień 1965 r.) i ks. Franciszka Musiela (grudzień 1966 r.).

DANINA KRWI I ODWAGI

Częstochowskie Seminarium Duchowe złożyło w czasie drugiej wojny światowej na ołtarzu Ojczyzny poważną daninę krwi w swoich wychowankach. Na Pomorzu w pierwszych dniach września 1939 r. zginął od bomby kleryk Kazimierz Gordon. Wiadomość o jego śmierci dotarła do Seminarium dopiero pod koniec listopada. W drugim dniu wojny został rozstrzelany w Jaworznie neoprezbiter ks. Józef Danecki. W Krakowie w dniu 4 września 1939 r. zginął, także od bomby, neoprezbiter ks. Józef Franek, rokujący nadzieje na dobrego naukowca. Poza nimi w obozach koncentracyjnych Dachau, Oświęcimia, Nordhausen i Grossrosen zmarło około 16 księży — wychowanków Seminarium. Kilku zostało rozstrzelanych w różnych okolicznościach.

Kilkudziesięciu księży — absolwentów Seminarium przeżyło obozy koncentracyjne. Powrócili jednak z nadszarpniętym zdrowiem. Wielu włączyło się do walki podziemnej. Inni z narażeniem życia pracowali w tajnym nauczaniu. Wszyscy zaś na duszpasterskich placówkach krzepili ducha narodowego.

ŻYCIE LITURGICZNE W SEMINARIUM

Od początku swego istnienia Częstochowskie Seminarium Duchowne żyło liturgią, a to dzięki swemu pierwszemu rektorowi ks. K. Makowskiemu, liturgiście o solidnej formacji. Periodyk liturgiczny „Mysterium Christi” założony i redagowany przez ks. Michała Kordela, twórcę ruchu liturgicznego w Polsce stawia ruch i życie liturgiczne w Seminarium Częstochowskim za wzór¹⁷. Pochwały te są tym cenniejsze, że wychodziły spod pióra samego naczelnego redaktora periodyku¹⁸. Zaświadczał on, że w Częstochowskim Seminarium kładzie się specjalny nacisk na wagę niedzieli przeżywanej liturgicznie, że nazywa się niedzielę „haec dies quam fecit Dominus”, że widzi się w niej Wielkanoc co tygodnia odnawianą. Od sa-

¹⁷ Por. krótką notatkę w „Mysterium Christi”. R. I: 1929/30 nr 2 s. 41; J. Sroka, *L'appert de l'abbé Michel Kordel au mouvement liturgique polonais*. „Ephemerides Liturgicae”. R. 87: 1973 s. 21—22.

¹⁸ M. Kordel ks. *Kronika liturgiczna. Życie z Kościołem alumnów w Częstochowskim Seminarium Duchownym. Mysterium Christi*. R. 6: 1934/35 s. 87—88.

mego początku aż do chwili obecnej w każdą niedzielę odmawia się „matutinum” lub „laudesy” a wieczorem „kompletę”. Rozmyślanie zaś oparte jest na tekstach mszalnych po czym celebruje się Mszę św. z asystą i śpiewem gregoriańskim.

Autor „Na marginesie Dnia” pisał, że wysiłki pedagogiki liturgicznej orientują się zawsze ku ustawicznemu przypominaniu Bożego planu, według którego człowiek dąży do Boga, a Bóg go pociąga do siebie, gdyż człowiek skłonny o tym zapomnieć i wszystko stracić przez rutynę i przyzwyczajenie. Studium Pisma św. i dogmatu w duchu liturgii, pozwala dotrzeć do najgłębszej syntezy Krzyża¹⁹.

Obok rektora Makowskiego w dynamizowaniu życia liturgicznego poważną rolę odgrywał ks. Wendelin Świerczek, profesor śpiewu gregoriańskiego i ojciec duchowny Seminarium. Obydwaj zaś byli znani w skali krajowej. Ks. K. Makowski przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego sekcji liturgicznej Związku Zakładów Teologicznych w Polsce. Zaś ks. W. Świerczek na Zjeździe tegoż Związku wygłosił referat: „Niedziela w Seminarium Duchownym jako objaw życia liturgicznego”²⁰. Ich to staraniem organizowano w Częstochowskim Seminarium Duchownym „Dni Liturgiczne” dla alumnów wszystkich Seminarium Duchownych i Instytutów Teologicznych mających swe siedziby w Krakowie. Pierwszy z nich odbył się 15 XII 1934 r., połączony z wystawą liturgiczną. On też dał początek Kołu Liturgicznemu, które z kolei zorganizowało następny „Dzień Liturgiczny” w marcu 1935 r. pod hasłem „Liturgia a społeczny charakter Kościoła katolickiego”, a w początkach 1939 r. cykl wykładów liturgicznych prowadzonych przez przeora świeżo przybyłych do Tyńca z Belgii OO. Benedyktynów, po stuletniej prawie przerwie, o. Van Ost’a. „Kronika” Seminarium wspomina także o „Dniach Liturgicznych”, jakie odbyły się w Seminarium pod koniec okupacji hitlerowskiej (styczeń 1944 r.) na temat modlitwy brewiarzowej²¹.

Tradycje życia liturgicznego ożywił w okresie powojennym ks. rektor B. Magott. Jego staraniem, obok „Dni Liturgicznych” została zorganizowana w kwietniu 1954 r. wielka wystawa liturgiczna, gromadząca bezcenne książki, paramenty i naczynia liturgiczne udostępnione przez wiele klasztorów i kościołów Krakowa, archidiecezji krakowskiej i diecezji częstochowskiej. Ponadto w seminaryjnej kaplicy często sprawowano liturgię mszalną w wielu rytach i obrządkach.

¹⁹ „Mysterium Christi”. R. 6: 1934/35 s. 85—86.

²⁰ Pamiętnik VII Zjazdu Związku Zakładów Teologicznych w Polsce. Wilno 1933 s. 342—351; Na marginesie tego referatu ks. K. Makowski napisał artykuł polemiczny pt. „Lewicy w służbie Pana” i wydał nakładem Związku Zakładów Teologicznych. Sekcja liturgiczna (w formie odezwy).

²¹ Kronika Częst. Sem. Duch. t. I s. 576.

Obok liturgii w Seminarium Częstochowskim rozwijał się śpiew i muzyka liturgiczna. Niemal od samych początków seminaryjny chór polifoniczny prowadzony naprzód przez prof. S. Niepielskiego (do 27 II 1927 r.), ks. Augustyna Piechurę SDB a zwłaszcza prof. Stefana Profica (dyrektora chórów w kościele Mariackim) i ks. Wendelina Świerczka CM zdobywał sobie uznanie nie tylko w Krakowie. Wielokrotnie daje koncerty pieśni religijnej (zwłaszcza kolęd i pieśni postnych), najczęściej w kościele Mariackim, ale także u Księży Misjonarzy i OO. Karmelitów w Krakowie oraz w Polskim Radio (21 I 1934 r.). O jego występach z entuzjazmem pisze prasa miejscowa ²².

Chór seminaryjny uświetnia wszystkie ważniejsze uroczystości religijne w Krakowie (Boże Ciało, uroczystości wawelskie, na Skałce, pogrzeb Marszałka Piłsudskiego), bierze czynny udział w Ogólnopolskim Kongresie Muzyki Polifonicznej (22—23 XI 1931 r.). Często wykonuje śpiewy podczas Mszy św. transmitowanych przez radio. Uczestniczy we wszystkich uroczystościach wewnątrz-seminaryjnych w kaplicy seminaryjnej jak i na auli, nadaje im specjalny charakter.

Obok chóru działa zespół muzyczny, który dochodzi do swej świetności, gdy kieruje nim alumn Stanisław Ansorge.

Po drugiej wojnie światowej tradycje wokalnie-muzyczne wznowił ks. Józef Weissmann CM i ks. Cz. Rogowski SDB, nie bez żywego poparcia ks. rektora B. Magotta. O śpiewie wykonywanym przez seminaryjny chór na pogrzebie bpa Teodora Kubiny tak pisała prasa. „Rzadko gdzie można usłyszeć tak czysty, tak prawdziwy śpiew gregoriański, jak w wykonaniu jego (ks. Cz. Rogowskiego) uczniów” ²³.

Bp Goliński uważał, że tylko profesor stale mieszkający w Seminarium może pielegnować w sposób właściwy liturgiczny śpiew i muzykę. Toteż w lipcu 1951 r. mianował profesorem śpiewu kapłana swej diecezji w osobie ks. Władysława Konieczki. Jego dwudziestolecie przeszło praca pozwoliła na nowo wyjść chórowi Seminarium Częstochowskiego poza jego mury. Uświetnia on odtąd wszystkie uroczystości religijne na terenie Krakowa, Częstochowy (w Częstochowie szczególnie zaznacza się podczas „Triduum Sacrum” w katedrze) i diecezji częstochowskiej. Kronikarz seminaryjny wspomina, że wykonywana pod dyr. ks. W. Konieczki „Bogurodzica” kompozycji Profica wyciskała niejednokrotnie łzy w oczach słuchaczy ²⁴. Ks. kan. W. Konieczka dyryguje bardzo często połączonymi chórami Zakładów Teologicznych m. Krakowa m. in. z racji Millenium, procesji Święto-Stanisławowej na Skałce, Tygodni Ekumenicznych w koś-

²² „Głos Narodu” z dn. 20 I 1930; 20 VI 1930; 24 V 1931; 7 II 1932; 22 I 1934.

²³ Z. Jachimiak, *Uroczystości pogrzebowe śp. bpa T. Kubiny*. „Słowo Powszechne” z dn. 21 II 1951 r.

ciele OO. Dominikanów, święta Patronki Muzyki św. Cecylii. Nabożeństwa w kaplicy uświetnia „Schola cantorum”. Instrumentalny zaś zespół muzyczny specjalizujący się ostatnio w muzyce współczesnej dodaje splendoru seminaryjnym uroczystościom zewnętrznym.

SEMINARIUM A SŁOWO DRUKOWANE

Można śmiało powiedzieć, że alumni Seminarium Częstochowskiego zostali przez swego pierwszego biskupa T. Kubinę „zarażeni bakcylem” słowa drukowanego. Sam biskup jeszcze jako student „Gregorianum”, a potem jako ksiądz zamieszczał liczne artykuły w wielu pismach tak polskich jak i niemieckich. On też był inicjatorem, założycielem i pierwszym redaktorem katowickiego „Gościa niedzielnego”. Niemal równo z powstaniem diecezji częstochowskiej wychodzi z jego inicjatywy tygodnik „Niedziela”, co daje alumnom okazję do próbowania własnego pióra na jego łamach, zapewne nie bez zachęty Biskupa. Nic też dziwnego, że na łamach tygodnika diecezjalnego jawią się artykuły i notatki z życia seminaryjnego, Wydziału Teologicznego UJ, z życia i problematyki religijnej i społecznej w ogóle²⁵. Stan ten trwa do początku drugiej wojny światowej.

W okresie międzywojennym niewielu profesorów i wychowanków pisało w periodykach naukowych. Wskazać można na artykuł ks. rektora K. Makowskiego wydany w formie odezwy: *Lewicy w służbie Pana*²⁶; ks. W. Świerczka *Niedziela w Seminarium Duchownym jako objaw życia liturgicznego*²⁷; ks. Stanisława Ufnarskiego *Międzynarodowe Stowarzyszenie badaczy Pisma św.*²⁸.

Dodać jeszcze trzeba, że wydarzeniami w Seminarium Częstochowskim bardzo interesowała się krakowska prasa codzienna (m. in. *Głos Narodu, Ilustrowany Kurier Codzienny, Czas*) i inne periadyki (m. in. *Przewodnik Katolicki, Mysterium Christi*).

W okresie powojennym klerycy wydają aż do czasów obecnych własny organ *Nasze życie*. Początkowo na powielaczu, a od roku 1952 w formie gazetki ściennej, pisanej na maszynie.

Wzrosła bardzo liczba publikacji drukowanych naukowych w formie książek i artykułów, których autorami są księża — wychowankowie.

²⁴ *Kronika Częst. Sem. Duch.* w Krakowie, t. II s. 527.

²⁵ Por. „Czas”, „Głos Narodu”, „Niedziela” z okresu 1926—1936.

²⁶ Wydana nakładem sekcji liturgicznej Związku Zakładów Teologicznych (marzec 1933).

²⁷ *Pamiętnik VII Zjazdu Związku Zakładów Teologicznych w Polsce*, s. 342—351.

²⁸ *Pamiętnik kursu duszpasterskiego w sprawie sekciarstwa i nowinkarstwa*. Poznań 1931 s. 45—70.

W dziedzinie biblijnej znane są prace: ks. prof. dra Feliksa Gryglewicza²⁹ i ks. prof. dra Stanisława Grzybka³⁰, z historii Kościoła ks. dra Jerzego Wolnego³¹ i ks. dra Jana Związka³², z dogmatyki ks. dra Miłosława Kołodziejczyka³³, z teologii moralnej ks. dra Jana Kowalskiego³⁴, z prawa kanonicznego ks. bpa dra Tadeusza Szwagrzyka³⁵, ks. dra Adolfa Trepki³⁶, ks. dra Jana Walickiego³⁷ i ks. dra Zdzisława Wajznera³⁸ oraz ks. dra Walentego Patykiewicza³⁹.

Od roku 1973 Seminarium współpracuje przy wydawaniu rocznika naukowego „Częstochowskie Studia Teologiczne”. Jego profesorowie zamieszczają w nim wyniki swoich badań naukowych.

AKCJA ODCZYTOWA

W intelektualnym kształtowaniu alumnów poprzez wykłady przewidziane programem studiów bądź to na Wydziale Teologicznym UJ, bądź w „studium domesticum” specyficzną rolę odgrywała zawsze w Seminarium Częstochowskim akcja odczytowa. Zapoczątkowało ją wystąpienie misjonarzy pracujących w Chinach: ks. kan. Ostrowskiego i O. Wierzejskiego już 11 XI 1926 r. w miesiąc po powołaniu Seminarium do istnienia.

²⁹ M. in. *Chronologia życia Chrystusowego Pana*. Lublin 1957; *Archeologiczne odkrycia o egzegezie Nowego Testamentu*. Lublin 1962; *Chleb, wino i Eucharystia w symbolice Nowego Testamentu*. Poznań 1968.

³⁰ M. in. *Pismo św. Starego Testamentu*; *Księga Tobiasza, księga Estery*. Poznań 1962 t. VI; *Lud Boży w świetle Konstytucji Lumen Gentium*. W: *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Kościele*. Kraków 1971. Także liczne artykuły w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”.

³¹ M. in. *Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola i ich związek z kazaniem świętokrzyskimi*. Warszawa 1961; *Niemiecki traktat przeciw pismom Pawła Włodkowica*. „Studia Mediewistyczne”. T. IX. Wrocław 1968 s. 293—306.

³² M. in. *Mikołaj z Wilkowiecka i jego działalność kaznodziejsko-literacka*. W: *Studia Historyczne* pod red. ks. M. Żywczyńskiego i ks. Z. Zielińskiego. Lublin 1968 t. I s. 9—106; *Rozwój sieci dekanalnej w diecezji częstochowskiej w l. 1925—1970*. *Czest. Wiad. Dec.* R. 46: 1972 s. 125—205; R. 47: 1973 s. 133—192, 255—263.

³³ M. in. *Tożsamość Mistycznego Ciała Chrystusa i Kościoła Katolickiego w teologii katolickiej ostatniej doby*. Warszawa 1968; *Sakramentalność Episkopatu*. W: *Idee przewodnie Soborowej Konstytucji o Kościele*. Kraków 1971 s. 191—218.

³⁴ M. in. *Katolik wobec Encykliki „Humanae vitae”*. „Czest. Wiad. Dec.”. R. 43: 1968 s. 137—144; *Człowiek jako obraz Boży w świetle Konstytucji „Gaudium et Spes”*. „Czest. Stud. Teol.”. T. I: 1973 s. 105—130; *Pokuta sakramentalna i wyznanie grzechów*. „Colloquium Salutis”. T. 4: 1972 s. 139—148.

³⁵ M. in. *Studia i wychowanie duchowieństwa diecezjalnego w świetle prawa kanonicznego*. „Prawo kanoniczne”. 3: 1960 s. 419—429; *Samobójstwo i pogrzeb kościelny*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny”. R. 14: 1961 s. 232—242.

³⁶ M. in. *Parafia Kłobuck w połowie XVIII w.* „Czest. Wiad. Dec.”. R. 43: 1969 s. 109—123.

³⁷ M. in. *Duszpasterskie aspekty instrukcji Kongregacji Nauki Wiary w sprawie małżeństw mieszanych „Matrimonii sacramentum”*. „Czest. Wiad. Dec.”. R. 41: 1965 s. 151—191.

³⁸ M. in. *Dekret supresyjny abpa warszawskiego Franciszka Skarbka Malczewskiego*. „Czest. Stud. Teol.”. T. I: 1973 s. 213—234.

³⁹ M. in. *Chronologia parafii diecezji częstochowskiej*. „Czest. Wiad. Dec.”. R. 40: 1966 s. 63—73; *Z przeszłości ziemi rudzkiej*. „Czest. Wiad. Dec.”. R. 35: 1961 s. 117—128.

Obejmowała ona wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Prelegenci byli zawsze starannie dobrani. Z problematyką społeczną zapoznawali kleryków, obok bpa Teodora Kubiny, znany społecznik krakowski ks. Jan Piwo-warczyk, ks. Ferdynand Machay (zwłaszcza sprawy wsi), ks. prałat Bli-ziński, prof. Adam Krzyżanowski, prof. Młynarski, ks. kard. Bolesław Ko-miniek. W zakresie filozofii wspomnieć trzeba o takich prelegentach jak: ks. prof. Konstanty Michalski, prof. Stefan Świeżawski, dominikanin o. prof. Albert Krapiec, ks. prof. Kazimierz Kłósak, który przez długi czas po wojnie opiekował się Kołem Naukowym alumnów.

Ponieważ w okresie międzywojennym wszelkie odczyty z zakresu teologii organizowało Koło Teologów UJ, dopiero po wojnie z wykładami do Seminarium Częstochowskiego zapraszano: ks. prof. Wincentego Gra-nata, ks. prof. Ignacego Różyckiego, ks. prof. Aleksego Klawka, ks. prof. Feliksa Gryglewicz, ks. prof. Eugeniusza Florkowskiego, dominikanina o. prof. Romualda Kosteckiego.

Alumni zawsze interesowali się literaturą piękną. W tej dziedzinie za-poznawali ich m. in. Zofia Starowiejska-Morstinowa, Antoni Gołubiew, Józef Marian Święcicki, Karol Bunsch, prof. Kazimierz Nycz.

Poza tym odczyty dotyczyły problematyki liturgicznej, historycznej, sztuki kościelnej, muzyki gregoriańskiej, misyjnej i życia wewnętrznego, a prelegentami byli, jak przy poprzednich, zawsze wybitni specjaliści.

Osobnego omówienia wymagają jeszcze zainteresowania misjologiczne, plastyczne, życie tercjarskie (III Zakon Św. Franciszka z Assyżu), akcja antyalkoholowa i inne. One także miały i mają swoje miejsce i udział w całokształcie życia i w historii Seminarium i stanowią jego dopełnienie. Zapewne doczekają się one szerszego omówienia w większej, monogra-ficznej pracy.